Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Sobota, 16-go maja

№ 133

Po porażce Brianda

Czy Briand pozostanie ministrem spraw zagranicznych

PARYŻ, 15. 5. Briand wyjechał wczoraj z Paryża do Genewy o godz. 10-tej wieczór w towarzystwie podsekretarza stanu ministerjum gospodarki, Francois Ponceta dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych, Legera, oraz kilku wyższych urzędników M. S. Z.

Na dworcu żegnali ministra koledzy parlamentarni. Briandowi wręczono wielki bukiet kwiatów; był on w dobrym humorze. Na zapytania dziennikarza, dotyczące jego dymisji, odmówił odpowiedzi.

W kołach politycznych utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, iż Briand po powrocie do Paryża (prawdopodobnie we wtorek) ustąpi ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. W tym wypadku możliwe jest iż tymczasowe kierownictwo ministerjum obejmie premjer Laval do dn. 13-go czerwca, t. j. do dymisji formalnej, którą złoży gabinet z okazji objęcia urzędowania przez nowego prezydenta.

Jako następcę Brianda wymieniają Francois Ponceta.

PARYŻ, 15. 5. Prasa paryska obszernie omawia prośbę Brianda o dymisję. „Le Matin" pisze, iż Briand oświadczył na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, iż weźmie udział tylko w obradach komitetu studjów unji paneuropejskiej. O cofnięciu dymisji nie może być mowy. Wobec tego, pisze „Le Matin", należy uważać, iż Briand jest właściwie w stanie dymisji i udaje się do Genewy tylko na pożegnanie. Premjer Laval nie traci jednak nadziei, iż Brianda uda się nakłonić do sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych do 13 czerwca.

„Echo de Paris" pisze, iż Briand właściwie nie jest już ministrem spraw zagranicznych. Briand zgodził się tylko wyjechać do Genewy, aby przewodniczyć obradom komitetu paneuropejskiego, który jest jego dziełem. Urzędowe ogłoszenie dymisji Brianda nastąpi prawdopodobnie przed 13 czerwca. W tym wypadku premjer Laval obejmie tymczasowe kierownictwo M. S. Z.

„Le Republique" protestuje przeciwko dymisji Brianda, oświadczając, iż odejście od władzy „ministra lokarnenskiego" będzie dla Francji katastrofą. Sprawa nie jest jeszcze stracona. Stronnictwa ludowe, oraz wszyscy przyjaciele pokoju mogą zamanifestować konieczność pozostania Brianda na stanowisku, a wówczas podniesie się autorytet obecnego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na wzór Bolszewji

Pogrom świątyń Bożych

MADRYT, 16.5. Z licznych miejscowości na terenie całej Hiszpanji donoszą o spalonych już lub płonących klasztorach i kościołach. W przeważnej ilości są to kościoły należące do jezuitów, coraz częściej jednak bandy podpalaczy, zniszczywszy wszystkie objekty należące do jezuitów, podkładają ogień pod klasztory innych zakonów.

Grozę sytuacji i rozmiary zniszczenia najlepiej ilustruje wykaz dotychczas spalonych kościołów i pałaców biskupich:

W Madrycie spłonęło 7 kościołów wartości około 15 miljonów marek.

W Maladze zrównano z ziemią 5 kościołów, 4 klasztory, 1 pałac biskupi i 1 gmach dziennika klerykalnego.

W Murcji 2 klasztory,

w Sewilli — 1 kościoły i 1 klasztor,

w Granadzie — 1 klasztor został zniszczony przy pomocy bomb. Atak bombowy na drugi klasztor został odparty. Spalono 4 kościoły i 2 redakcje klerykalne pism,

w Kadyksie — 1 klasztor i 1 kościół.

w Alicante — 7 kościołów i klasztorów,

w Saragossie — pałac biskupi, będący istną skarbnicą bezcennych zabytków muzealnych.

Wykaz ten nie jest zupełny, gdyż z wielu prowincjonalnych miast przychodzą wiadomości o dalszych podpalaniach masowych, dokonywanych przez wielkie bandy podpalaczy, włóczących się od jednego kościoła czy klasztoru do drugiego. To też należy się liczyć, że jeszcze kilkadziesiąt objektów kościelnych i klasztornych, które już obecnie płoną, zostanie doszczętnie zniszczonych wobec zbrojnego bronienia przez bandy dostępu strażom ogniowym

W Alicante teroryści ograbili, a następnie podpalili siedzibę juzuitów. 7 klasztorów, dwie drukarnie dzienników, pałac arcybiskupi oraz szkołę pod wezwaniem Ave Maria. Po ogłoszeniu stanu spokój został przywrócony.

W Kadyksie ekstermiści podpalili cztery klasztory. Wojsko, które interwenjowało, zmuszone było do użycia broni. W mieście wielka panika.

W Maladze ubiegłej nocy manifestanci podpalili dwa klasztory i pałac biskupi.

Pieniądze pewne jak w banku

Ale jak w którym?

WARSZAWA, 15.5

Jak piorun z jasnego nieba, rozeszła się wiadomość o zachwianiu się najpotężniejszego banku wiedeńskiego, „Austrjackiego Zakładu Kredytowego", będącego jednym z głównych bastjonów potęgi finansowej rodziny Rotszyldów wiedeńskich. Podobno „Austrjacki Zakład Kredytowy" wskutek zbyt karkołomnych posunięć finansowych w państwach t. zw. sukcesyjnych stracił względnie unieruchomił większą część swoich kapitałów

No i doszło do tego, że dumny z żelaznej potęgi swoich finansów bank Rotszylda musiał zakołatać pokornie do furty biura premjera Endera z prośbą o pomoc. Jak pilna była ta pomoc, dowodzi fakt, że rząd wiedeński bez chwili zwłoki uchwalił udzielenie zachwianemu bankowi pożyczki sanacyjnej w sumie 100 miljonów szylingów austrjackich Dziś zależy wszystko od parlamentu austrjackiego i Ligi Narodów, która musi zatwierdzić wymienioną pożyczkę sanacyjną dla banku Rotszylda

Bank Rotszylda w Wiednia jest głównym akcjonarjuszem i dysponentem Banku Dyskontowego w Warszawie który, korzystając z tej potężnej niegdyś bazy finansowej uchodził w Warszawie za najpewniejszy bank W okresie runu na banki w 1925 w 1926 i w późniejszych latach, pieniądze i wkłady wycofane z innych banków, wędrowały spokojnie do kas Banku Dyskontowego

Chociaż Bank Dyskontowy zachwiania się „Astrjackiego Zakłady Kredytowego" bezpośrednio nie odczuł, to jednak stracić może na dłuższy czas źródło poważnego kredytu które pozwalało mu dotychczas prawie nie korzystać z redyskonta w Banku Polskim.

Rząd radzi

Czy będzie zwołana nadzwyczajna Sesja Sejmowa

W łonie rządu toczą się dziś od rana narady. P. premjer Sławek odbył najpierw konferencje z ministrami Neugenbauerem i Boernem, następnie zaś dłuższą rozmowę z ministrem skarbu, p. Matuszewskim i wice ministrem Kocem.

Z kół poinformowanych zapewniają, że zapowiadana na środę rada gabinetowa odbędzie się dziś albo jutro i że na niej zapadnie ostateczna decyzja co do ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Wielkie przedstawienie z tłumem statystów

Jak wyglądał obchód rocznicy powstania śląskiego

„Polonja" pisze na tle uroczystości w Katowicach, które — jak wiadomo — były urządzone z wielką pompą i niemałym nakładem pieniędzy:

„Katowice wróciły do normalnego trybu życia. Nawałnica, strzelców, federatów, sanacyjnych organizacji obojga płci, odpłynęła ze Śląska. Sprawione im z funduszów sanacyjnych sztandary spoczywają zwinięte, aż je po woła znowu „obowiązek patrjotyczny" do złożenia hołdu jakiemuś nowokreowanemu bohaterowi i do zademonstrowania siły polskiej Szesnasto i siedemnasto-letni „powstańcy śląscy" językiem jeszcze mlaskają na wspomnienie o smacznej kiełbasie i dobrej siwusze i przypominają sobie, jak podczas powstania karciły ich matki za zbrukanie bielizny. Bębny już nie grają, kotły zamilkły, orkiestry czekają na następną sposobność dobrego zarobku, Biedne dzieci z trwogą myślą o tem kiedy następny raz każą im znowu całemi godzinami z pustym żołądkiem spacerować po mieście.

Rząd wrócił do stolicy i do natężonej walki z przesileniem gospodarczem i z partyjnictwem.

Przyznać trzeba bez zastrzeżeń, że senatorzy nabyli już wielkiej wprawy w organizowaniu i urządzaniu masówek na cześć swych bohaterów. Przez 5 lat ten proceder uprawiają pieniądze mają, koleją dysponują. Gdyby tak potęga Polski, jej bezpieczeństwo i szczęście opierało się na masówkach, fajerwerkach i manifestacjach, Polska mogłaby spać spokojnie. Cóż, kiedy te piękności, wystawy portek łowickich i strojów góralskich, te fajerwerki, to karmienie i pojenie za darmo, to ćwiczenie płuc radosnymi okrzykami tylko rzadko się może odbywać.

To przygłebia optymizm i radosne nastroje obozu sanacyjnego.

Ludu śląskiego tam wiele niebyło ani w sobotę, ani w niedzielę. Na czoło wysunęły się ciury obozowe i sztaby, które zawsze daleko bywają od strzałów.

Zjedli, wypili, wykrzyczeli się i pojechali, Zobaczyli Katowice, a w nich zebraną z całej Polski śmietanę sanacyjną. A to widowisko w dodatku nic nie kosztowało.

Śląsk pozostał ze swymi kłopotami. Około 70.000 bezrobotnych, którzy nie mają co jeść. Kominy nie dymią, koła się nie obracają. O nowych redukcjach się mówi. Fundusze bezrobocia nie mają pieniędzy i w niektórych miejscowościach, albo wcale nie płacą, albo wydają bezrobotnym bony. Jak za najgorszych czasów wojennych. Urzędnicy sanacyjni pospuszczali nosy na kwinty, że im pobory zredukowano, niesanacyjni w swem nieszczęściu mają tę pociechę, że sanacyjni koledzy tak „paskudnie wpadli". A teraz wszyscy żyją w strachu, że nastąpi dalsza obniżka pensji, że znaczna liczba urzędników wogóle zostanie zredukowana, że 40 proc, dodatek kresowy zostanie zmniejszony. Wiedzą, że ten dodatek został im przez Sejm śląski swego czasu uchwalony, aby tem lepiej i chętniej służyli ludowi i państwu. Wielu z nich o tem zapomniało. Dodatek biorą ale służą sanacji i są jej agitatorami. Mają więc nieczyste sumienie.

Subhast, licytacji, nadzorów, upadłości coraz więcej. Za stosunkowo drobne długi ludzie tracą majątki przy przymusowych sprzedażach. Z wytężeniem pracuje tylko p. fisk podatkowy i wymierza podatków co się zmieści i co się nie zmieści, Zajmuje, sprzedaje, licytuje — jest niezmordowany. Liczba nadzorów, upadłości jest niebywała. Praca p. fiska, albo fikusa, jak to się u nas mówi, na wiele się nie zda bo dochody skarbu maleją. Dotąd zmalały o 30 procent. Ludzie mówią:

— Dobre te ostatnie 3 tygodnie, boś my je przetrwali, ale gorsze będą następne.

Festyny jednak trzeba było urządzać, bo sanacji zasada jest: „zastaw się a postaw się!"

Dla bezrobotnych prowadzi się akcję ratunkową. Okrojeni urzędnicy mają dawać procencik ze swych pensji, kupujący procencić od obrotu, chociażby sobie skromny obiadek kupowali. Pomysłów nie brak, jeno że nie wiele dają. Do tego dochodzą kłopoty polityczne. Na terenie Ligi Narodów Curtius i Schober swoim Anschlussem znaczną część uwagi ściągnęli na siebie, przez co sprawa p, Grażyńskiego zeszła na drugi plan. Ale zawsze pan Zaleski będzie miał „zły kwadransik" do przeżycia, jak mówią Francuzi.

Znowu nastał szary dzień z swymi kłopotami, troskami i nieprzyjemnościami.

A GDZIE KORFANTY?

Obchód rocznicy bez głównego bohatera

„A. B. C." podkreśla, że w ramach uroczystości ku czci III powstania śląskiego nie znalazło się miejsce dla jego inicjatora i kierownika, dla Korfantego.

„W dodatku filmowych PAT-a — pisze dalej — z okazji rocznicy śląskiej pokazują nam wciąż jakieś nieznane drugorzędne, albo aż nadto znane oficjalnie figury, — tylko Korfanty gdzieś się tym fotografom śląskim zaprószył. Rozstąp się ziemio, ani śladu, ani popiołu...

Efekt? — raczej humorystyczny. W stosunku do zamierzonego w każdym razie odwrotny. Im więcej się w tym wypadku Korfantego bojkotuje i z widowni usuwa, tem więcej się o nieobecnym myśli. Im zacieklej się mu uwłaszcza, tem wyraziściej, mocą kontrastu, zarysowuje się jego bezsporna, nieśmiertelna w sprawie śląskiej zasługa. Bo żadnym wysiłkiem nie da się nazwiska Korfantego odedrzeć od historji odrodzenia i powrotu Śląska do Polski. Stracone zachody nienawiści"

„Kurjer Slaski", organ N. P. R., z oburzeniem pisze o ostatnim obchodzie III powstania śląskiego urządzonym dla bardzo przejrzystych celów., Stwierdza, że nie ci robili powstanie co dziś najgłośniej krzyczą, ale lud śląski,

„którem za zgodą wszystkich przewodził poseł Wojciech Korfanty. Czy nie jest to tragedja, że za to ukarały go władze Brześciem? Prawda i fakty historyczne wymagają, aby w tej historycznej chwili oddać każdemu co mu sie należy. Błędów nie robi ten, kto nic nie robi, ale i nieróbstwo w życiu publicznem, uważane jest za błąd, a nawet grzech narodowy. Wojciech Korfanty w tym wypadku wziął na siebie prawie całkowitą odpowiedzialność. Wszyscyśmy mu dali posłuch i dlatego wszelkie błędy bledną wobec faktu zatknięcia sztandaru Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na ziemi śląskiej wspólnemi wprawdzie wysiłkami, ale pod jego przewodem, idea i żądza wolności, przez wieki tłumiona nie wygasła, lecz przeciwnie wybuchła on dziesięć lat temu potężnym, jasnym i w całej Polsce widocznym płomieniem pod jego właśnie przewodem. Któż więc może za te wielkie czyny potępiać i niszczyć człowieka? Kto sobie uzurpował do tego prawo?".

Idź do Brześcia!

Jak Polacy witają w St. Zjednoczonych naszych sanatorów

Obóz sanacyjny wysłał przed kilku tygodniami posła Tomaszkiewicza do Ameryki celem szerzenia wsród Polonji w Ameryce „ideologji Piłsudskiego".

Tomaszkiewicz jeździł po miastach, gdzie były większe skupienia Polaków, wygłaszał odczyty. — Kiedy w kwietniu b. r, urządził zebranie w „Domu Polskim" w Detroit — został obrzucony jajami wśród wrogich okrzyków: „idź do Brześcia".

To samo spotkało niefortunnego posła w drugiej miejscowości Hamtrack. Obydwa zebrania zostały rozbite.

Nie dość, że bebeka obrzucili jajami, ale prasa polska takie „pochlebne" słowa zamieszcza o p. Tomaszkiewiczu:

„Nielogicznemi i szkodliwemi są podróże rozmaitych komiwjoażerów politycznych z Polski. Gdyby w miejsce posła Tomaszkiewicza przybył tutaj człowiek nauki, profesor, uczony, literat, lub choćby nawet sportowiec, — podejmowaliby go wszyscy życzliwie i nie byłoby takich skandalów, jakie wywołał pobyt posła Tomaszkiewicza.

„Tura propagandowa" tego komiwojażera przyjaciół Z. N. P. nie przynosi Polonji amerykańskiej chluby, ale stawia nas w jaknajgorszem świetle w oczach Amerykanów. Poseł Tomaszkiewicz nie przyjechał tutaj uświadamiać i pouczać o Polsce, ale, jak krążą uporczywe pogłoski, w celu „robienia polityki".

O ILE WIĘCEJ POBIERAJĄ WOJSKOWI?

St. plutonowy, odpowiadający urzędnikowi XII st. sł. pobiera o 21 zł. 50 gr. więcej uposażenia od urzędnika, st. sierżant. odpowiadający X st. sł. pobiera o 34 zł. 40 gr. więcej, major odpowiadający VI st. sł. pobiera o 150 zł. więcej; pułkownik odpowiadający V st. sł. pobiera o 258 zł. więcej; dowódca korpusu, odpowiadający IV st. sł. pobiera o 516 zł. więcej; wiceminister spraw wojskowych pobiera o 655 zł. więcej od wiceministrów innych resortów; minister spraw wojskowych pobiera o 1175 zł. więcej od innych ministrów, a generalny inspektor sił zbrojnych o 2150 zł. więcej od ministrów. Wszystkie te różnice zwiększą się jeszcze wobec tego, że urzędnikom państwowym cofnięto 15 proc dodatek do uposażeń, a wojskowych nie.

KRONIKA

—:0-0:—

Sobota 16 maja — Jana N.

KALENDARZYK

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Splendid — W sidłach kłamstwa
Luna — Quo Vadis
Grand Kino: Kawiarenka.
Palace: Przygoda w obłokach.
„Corso" Żelazna stopa. — Królewski Jeździec
Mimoza: Za oceanem.
Wodewil: Czterech djabłów.

—:0-0:—

Wiadomości bieżące

Zasiłki dla ćwiczących

Jak się dowiadujemy, w końcu maja rozpocznie się wypłata zasiłków dla rodzin powołanych na tegoroczne ćwiczenia rezerwistów

Odpowiednie zaświadczenia wydawać będa rezerwistom dowódcy formacji, w krórych odbywają oni ćwiczenia, a wypłaty uskuteczniać będzie magistrat.

Wysokość zasiłków pozostała niezmieniona i zależna jest od ilości członków rodziny rezerwisty. (b)

—0:0:0—

Zdzieczenie obyczajów

W związku z nadchodzącemi świętami Zielonych Świątek oraz sezonem wycieczek władze administracyjne i policyjne zasypywane są meldunkami o dewastacji zagajników i drzewek przydrożnych ścinanych przez wycieczkowiczów, czy też spekulantów dostarczycieli brzózek,

Na fakt ten władze adminstracyjne i policyjne zwróciły uwage i wydały zarządzenie nakazujące roztoczenie jaknajściślejszej obserwacji nad laskami i drzewami przydrożnemi i w wypadku ujawnienia samowolnego ścięcia drzewa pociągnięcia winnego do odpowiedzialności.

Jak nas poinformowano za złośliwe ścięcie drzewa grozi kara grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni wymierzona w drodze administracyjnej (a)

—:0-0:—

Kronika policyjna

Samobójstwo urzędnika P, K. O

W dniu wczorajszym zamieszkały przy ul, 6-go Sierpnia 59 urzędnik P.K.O. Aleksander Zimniak popełnił samobójstwo wyskakując z trzeciego piętra na bruk.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł denata do szpitala lecz po drodze zmarł on wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Jak stwierdzono, przyczyną samobójstwa był rozstrój psychiczny na tle morfinizowania się denata. (b)

—:0:0:—

Z głodu

Na ulicy Narutowicza przed posesją 23 padła z głodu i osłabienia 53-letnia Marja Wietrzak, bezdomna żebraczka. Chorą przewieziono do zbiorni miejskiej. (a)

Na ulicy Tuszyńskiej 76 padł z głodu i wycieńczenia 46 letni Michał Wieczorkiewicz bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania. Chorego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do zbiorni miejskiej. (a)

—0:0:0—

Ostatni akt tajemnicy
zniknięcia dr. Felauer - Skłodowskiej

Odnaleziono nad Doliną Strążyską w dn. 12 b. m. zwłoki kobiety w stanie rozkładu. Na zwłoki te natknęli się przypadkowo górale.

Po sfotografowaniu zwłok znaleziono pod głową dobrze zawinięty w płótno żaglowe termos, po otworzeniu którego wypadły pieniądze w ilości 171 zł. 66 gr. oraz kartka skreslona ołówkiem nosząca datę 30 listopada 1930 r. zawiadamiająca o dobrowolnej śmierci a podpisana przez Marje Felauer. Dalej w torebce znaleziono legitymację z fotografją opiewającą na nazwisko dr. Felauer oraz inne zapiski na podstawie których stwierdzić można było identyczność zaginionej lekarki z Łodzi.

Zwłoki następnie sprowadzono do Doliny Strążyskiej skąd przewieziono do kostnicy w Zakopanem.

Wedle dalszych dochodzeń denatka przybyła do Zakopanego 29 listopada 1930 r, jak przypuszczać można ze znalezionego kwitu bagażowego i zostawioną przez nią na dworcu kolejowym rzeczy.

Znalezienie zwłok dr. Felauer-Skłodowskiej umożliwi tem samem wykonanie testamentu zmarłej, który w ostatnich dniach w obecności prokuratora w Łodzi otwarto

WYBUCH ETERU W SKŁADZIE APTECZNYM
Nieostrożny woźnica ciężko poraniony

Do składu aptecznego N. Wolman, mieszczącego się przy ulicy Zawadzkiej 12, w dniu wczorajszym w godzinach południowych woźnica Talman Mendel, zam. przy ulicy Pomorskiej 131, przywiózł kilka balonów szklanych benzyny, eteru i amoniaku.

Szklane balony zniesiono do piwnicy pod składem, w której przechowywane są płyny łatwopalne i ustawiono pod ścianą, — Woźnica Talman, w pewnej chwili zapalił papierosa i zapałkę rzucił na opakowanie słomiane, chroniące butelki od rozbicia. Po chwili, gdy zamierzał opuścić piwnicę, nastąpił wybuch eteru i w mgnieniu oka dalsze naczynia z benzyną pękły i morze płomieni w jednej chwili zapełniło piwnicę po brzegi, płynny strumień ognia rozlewając się począł zagrażać położonemu nad piwnicą składowi aptecznemu.

Na ratunek pospieszył I oddział straży, który przystąpił do energicznej akcji ratowniczej i po godzinnej pracy pożar ugasił. Spaliły się całkowicie zapasy przywiezionej benzyny i eteru oraz motor wraz z urządzeniem elektrycznym, który był umieszczony w piwnicy.

Woźnica Talman Mendel wskutek zapalenia się na nim odzieży doznał bardzo ciężkich poparzeń całego ciała. Odzież spaliła się na nim doszczętnie razem ze skórą.

Ciężko poparzonego Talmana przewieziono w stanie agonji do szpitala Poznańskich.

Bezpieczeństwo pod Łodzią
Dwie ofiary rabunków

W dniu wczorajszym Urząd śledczy w Łodzi znów powiadomiony został o 2 zuchwałych napadach bandyckich, które miały miejsce nocy ubiegłej na terenie województwa łódzkiego.

Drogą przez lasy świątkowickie w powiecie Wieluńskim zdążał do domu mieszkaniec wsi Wiktorów Koszela Kazimierz.

Gdy Koszela znalazł się tuż na drodze pod Pajęcznem z krzaków przydrożnych wyskoczyło zamaskowanych dwuch osobników, zbrojnych w noże i łomy, którzy zatrzymali go i zażądali wydania pieniędzy. Koszela sprzeciwił się żądaniu napastników wówczas jeden z nich uderzył go łomem w głowę zadając mu ciężką rane w głowe. Koszela padł nieprzytomny na ziemię, wówczas rabusie zabrali mu portfel z 40 zł. i srebrny zegarek, poczem z łupem zbiegli.

Koszela po odzyskaniu przytomności zgłosił się do najbliższegoposterunku policji, gdzie zameldował o napadzie. Natychmiast wszczęto pościg, który jednak nie doprowadził do ujęcia napastników.

Drugi napad bandycki miał miejsce w lasach na drodze Borowe-garlinówka, gdzie na przejeżdżającego mieszkańcą Garlinówki Józefa Wróbla napadło trzech zamaskowanych bandytów.

Wróbel przeciwstawił się żądaniu rabusiów i zamierzał uciec. Wówczas bandyci oddali w jego kierunku kilka strzałów, przy czem jedna z kul raniła Wróbla wramię. Napastnicy dogonili wóz i ściągnęli rannego Wróbla, którego zrewidowali i zabrali znalezione przy nim 125 zł.

Z łupem bandyci zbiegli. Rannego Wróbla znaleźli przechodnie, którzy przewieźli go do najbliższego posterunku policji. Rannego opatrzono i wdrożono jednocześnie energiczny pościg, dotychczas jednak nie zdołano wpaść na trop bandytów.

Wobec takiego stanu rzeczy zarządzono obławę, która objęła lasy Wieluńskie oraz część tych lasów położonych na terenie powiatu Częstochowskiego. (a)

Humor

Kwartet

Panie Kon, wieczory muzyczne pańskiej żony są znane w całej Warszawie. I to jak! Ale one muszą pana kosztować ładnych parę złotych?

— Pan się pyta? Co to kosztuje. Zamawia naprzykład moja Rózia kwartet muzyczny, to co pan myśli, przyjdzie dogrania jeden? Nie. Zaraz zwali się czterech

* * *

Cukier krzepi

Służący hotelu dzieli się z kolegą swoim wrażeniami:

— A więc zanoszę gościowi ciężką walizę na trzecie piętro, a gdy jesteśmy u celu, gość wsuwa mi coś do ręki mówiąc: „Ma pan na filiżankę herbaty, to pana pokrzepi"

— To pewnie złotówka?

— Ależ skąd, kostka cukru!

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zle wypełniona ankieta

Lokatorzy muszą uzupełniać popełnione usterki

Przeprowadzona na terenie naszego miasta w czwartek ankieta, jak wiadomo z dotychczasowych częściowych jej wyników, niezupełnie się udała.

W dużej części mieszkańcy nie odpowiednio wypełnili poszczególne karty ankietowe, czy to z powodu pewnych usterek blankietów, czy też przez złe interpretowanie poszczególnych rubryk.

W większości domach ankiety zostały przez administratorów zwrócone lokatorom do uzupełnienia lub sprostowania danych, niezgodnych z danemi w odpowiednich dokumentach osobistych lokatorów.

Oddawania ankiety w biurach meldunkowych odbywać się będzie kolejno według zgóry ustalonego planu, wobec czego administratorzy mają dość czasu by ankiety uporządkować i poczynić uzupełnienia.

Dotychczas przy ankietach zatrudnionych jest w wydziale ewidencji około pięćdziesięciu pracowników, z pośród zredukowanych urzędników wydziału podatkowego, przyczem zatrudnionych będzie jeszcze dwudziestu pięciu również z pośród podlegających redukcji sekwestratorów miejskich.

Prace nad wykorzystaniem wyników ankiety trwać będą do końca roku. (b)

ULGI DLA WOJSKOWYCH NA KOLEJACH

Takie same jak dla kolejarzy.

Jak donosiliśmy, rząd zrobił wyjątek dla oficerów oraz podoficerów i pozostawił im 15 proc. dodatek do uposażeń, cofając go wszystkim innym urzędnikom państwowym.

Okazuje się, że wojskowi w służbie czynnej korzystać będą nadto z poważnych przywilejów przy przejazdach kolejowych. Do tej pory wojskowi, narówni z innymi urzędnikami państwowymi korzystali z 50 proc. zniżki na kolejach a obecnie będą płacić tylko 20 pr. biletu kolejowego II i III klasy. Również rodziny wojskowych korzystać będą z takich ulg na kolejach, jakie przysługują tylko rodzinom pracowników kolejowych, tj. 50 proc. ceny biletu.

Cała pensja będzie wypłacona

Zakaz potrącania składek urzędnikom

Na skutek zarządzenia Rady ministrów poszczególni ministrowie rozesłali okólnik do podległych sobie władz, zabraniający potrącenia składek przy wypłacie poborów urzędniczych.

Ustalił się bowiem zwyczaj, że przy wypłacaniu pensyj, potrącane są składki, nie posiadające charakteru obowiązkowego t. j. nie wynikające z rozrachunku urzędnika ze skarbem państwa.

Ściągane są mianowicie składki na rzecz związków zawodowych, na cele społeczne, filantropijne i t. d. Otóż tego rodzaju potrącenia zostały stanowczo zakazane i absolutnie nie mogą mieć miejsca

Sezon letniskowy rozpoczął się

Ceny mieszkań spadły

W związku ze sprzyjającą pogodą już od kilku dni tłumy łodzian zwiedzają okoliczne miejscowości w poszukiwaniu letnisk.

Mimo ciężkiej sytuacji materjalnej społeczeństwa letniska podmiejskie o dogodniejszej komunikacji są już przeważnie powynajmowane. Natomiast bardzo znaczna liczba letnisk, położonych w oddaleniu od arteryj komunikacyjnych stoi pustką.

Letniska odleglejsze są wynajmowane na warunkach możliwie najdogodniejszych. Przeciętna cena letniska wynosi za pokój z kuchnią około złotych stu za sezon, przyczem kwota ta rozkładana bywa na raty miesięczne. Letniska renomowane, posiadające stałą klijentelę, są znacznie droższe jakkolwiek tańsze aniżeli lat ubiegłych. (f)

Cwiczcie sobie pamięć

Nowe nazwy ulic

W związku z wysuniętym przez magistrat łódzki wnioskiem Rada Miejska zaakceptowała projekt przemianowania szeregu ulic na peryferjach Łodzi.

W związku z tem cały szereg ulic „bez nazwy" otrzymał nazwy następujące: ul. Wincentego Pola, Stefana Czarnieckiego, dr Wł. Biegańskiego, Bałtycka, Olszowa, Pogodna, Karłowicza, Cedrowa, Zdrojowa, Przelotna, Przeskok, Srodkowa, Stara, Słoneczna, Szklana, Próżna i Jana Kasprowicza

Ulica Olszera otrzymała nazwę ul. Grabianka, ul. Olsztajna obecnie Zbożowa, Zakrzewskiego — obecnie Garbarska, Baumgolda — obecnie Hutnicza, t. zw. Nowo-Odkryta (przedłużenie Emilji Plater) — obecnie Emilji Plater (cała), reszta Nowo-Odkrytej — obecnie Harcerska (f)

Magja piękności

I jej tajemnice

Powieki mają delikatność kwiatów, tak samo jak kwiaty więdną i pokrywaja się zmarszczkami. Trzeba więc zawczasu dbać o pielęgnowanie powiek — tylko górną powiekę można masować, dolna zaś wolno poddać tylko lekkiemu muśnięciu palcem.

Osoby, mające spuchnięcie dolnych powiek nie powinny wcale dotykać ich, gdyż to pogarsza ich stan.

Spuchniecie dolnej powieki jest symptomatem fizycznego niedomagania. Masaż górnej powieki powinien odbywać się od środka nazewnątrz (do 10 razy). Bardzo dobre jest zanurzanie oka i powieki w wodzie z kwasem bornym.

Piękna szyja powinna być okrągła i cieńsza nieco u góry. Karczek powinien być pełny i nie uwidaczniać nerwów i mięśni.

Karczek jest niedyskretny, gdyż ujawnia wiek kobiety, powinna być ostrożna więc ze zbytniem obnażaniem karczka przez golenie go.

Pierwszym warunkiem piękności szyi jest niekrępowanie jej i nieuciskanie, a następnie częste nacieranie szyi i karczka alkoholem lub wodą kolońską z sokiem cytrynowym.

Najbardziej energicznym czynnikiem jest masaż, trzeba posługiwać się obiema rękami naprzemian, przynajmniej ze 20 razy, posługując się dobrym kremem. Po masażu, natrzeć wodą kolońską.

Piękne usta stanowią główną ozdobę kobiety.

Wogóle można stwierdzić, że małe usta są podobne do wiśni, duże usta, ukazujące rząd ładnych zębów nadają wyraz dobroci i szczerości.

Nie może jednak być ładnych ust o brzydkich zębach, gdyż wtedy najpiękniejsze usta tracą swój urok.

Potrzebni

linotypiści

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju"

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

„Trzy razy zaślubieni"

Dziś sobota, niedziela i poniedziałek wiecz. stanowiąca prawdziwą atrakcję dla Łodzi wesoła i wzruszająca amerykańsko-żydowska komedja Anny Nicola „Trzy razy zaślubieni".

Jutro niedziela o godz. 4 popoł. pożegnalny występ mistrza Wojciecha Brydzińskiego w „Ten, którego biją po twarzy". Ceny najniższe.

Operetka murzyńska w Łodzi

W połowie przyszłego tygodnia rozpocznie w Łodzi szereg występów słynny zespół operetkowy murzyński pod kierownictwem L. Douglasa. Dziennie odbywać się będą dwa przedstawienia a to: o 8 i 10 wiecz.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych świetny artysta Wojciech Brydziński kreować będzie popisową rolę w fascynującej komedji L. Pirandella „Rozkosz uczciwości" w pozostałych rolach: Dunajewska, Faleńska, Kondratiewówna, Białoszczyński, Peliński, Staszewski, Zoner.

TEATR POPULARNY

Dziś sobota wieczorem i jutro o g. 4 pop. pełna werwy i humoru komedja Rapackiego „Ja tu rządzę".

Jutro wieczorem po raz ostatni interesujący melodramat T. Warchałowskiego „Dziewczę z fabryki"

TEATR POPULARNY

sala Geyera, Piotrkowska 295.

Dziś w sobotę o godz. 8 m. 30 wiecz. i jutro o godz: 4 m, 30 popoł. i 8 m. 15 wiecz. ostatnie trzy przedstawienia „Małki Szwarcenkopf".

Najkrotsza droga

Nauczycielka stara się przekonać dzieci, iż powinny zawsze mówić tylko prawdę, — Bierzmy np. przysłowie: „Droga najkrótsza jest najlepsza"

Feluś z ostatniej ławki uśmiecha się

— Feluś, co to ma znaczyć?

— To nieprawda proszę pani, mój ojciec mówi, że najlepsza droga — to najdłuższa.

— A czem jest twój ojciec?

— Szoferem taksówki

Dbałość o stan średni

Historja już nas tego uczy, że koszta wszelakich wojen płaci w pierwszej linji stan średni. Każda wojna niszczy i osłabia klasę średnią w państwie. Ona to głównie pokrywa wydatki wojenne, nie wielcy kapitaliści, którzy zwykle robią na wojnie dobre interesy, ani też nie proletarjat robotniczy. Z kieszeni stanu średniego idą pieniądze na pożyczki wojenne podczas wojny, a po niej z tychże kieszeni płaci się odszkodowania, wykonuje się odbudowę kraju. I tak każda wojna sprowadza zubożenie na klasy średnie, im dłuższa wojna, tem większe zubożenie

Po długotrwałej wojnie światowej we wszystkich państwach Europy stan średni znalazł się w położeniu bardzo ciężkiem. Podupadł wszędzie, Czego mu nie zabrała wojna uczyniła to dewaluacja pieniądza, niesprawiedliwa waloryzacja wierzytelności przedwojennych, oraz wreszcie bezlitośnie przyciskana śruba podatkowa. Widzimy to u nas w Polsce, w Niemczech, we Francji, itd.

Zanik, czy upadek mieszczańskiego i wiejskiego stanu średniego stanowi bardzo niebezpieczny rys w układzie i budowie nowoczesnego społeczeństwa. Gdyby stanu średniego nie było, mielibyśmy tylko dwie wrogie sobie i o krańcowo sprzecznych interesach klasy w społeczeństwie: proletarjat z jednej a właścicieli wielkich fabryk, lub obszarów rolnych z drugiej strony. Stan średni stanowi przejście między jedną a drugą krańcowością. Gdy jest zasobny, potrafi się przeciwstawić niezdrowemu kapitalizmowi wielkiemu, jak również łagodzić rewolucyjne zapędy proletarjatu. Słowem, silny stan średni w państwie, jest najlepszą zaporą dla bolszewizacji życia gospodarczego i publicznego.

Trzeba zatem, aby stanowi średniemu w państwie dano możność zdrowego rozwoju. Nie można niestety powiedzieć, że tak się u nas w Polsce postępuje, a już szczególnie mało zrozumienia było i jest w naszych Rządach dla interesów średniego stanu mieszczańskiego, dla naszego rzemiosła i kupiectwa.— Stan ten doszedł do niewidzianego dotąd zubożenia. W Niemczech też. Ale tam już następuje zwrot na lepsze, dzięki temu, że obecny Rząd Rzeszy w całej pełni docenia znaczenie stanu średniego mieszczańskiego, jako najzdrowszego czynnika w budowie państwowej. Niemiecki minister skarbu Dietrich wygłosił niedawno przemówienie w Reichstagu, całkowicie poświęcone obronie stanu średniego, Powiedział on m. in.:

— „Epilogiem rozwijanych tu przezemnie myśli musi być żądanie, aby stan średni i jego majątek były oszczędzane. W tym kierunku uczyniliśmy już pierwszy krok, zwalniając majątki aż do 20 tysięcy marek od podatku dochodowego. Na linji tejże polityki odnajduje się dalsze żądanie, aby gospodarstwo państwowe i gminne było zredukowane".

Według ministra Dietricha, gospodarstwo państwowe winno być tak prowadzone, żeby dobrze na tem wychodził stan średni: nacisk śruby podatkowej na stan średni ma być złagodzony, a przedsiębiorstwa etatystyczne zwinięte względnie zakres ich ograniczony.

Powołujemy się tu na niemieckiego ministra skarbu dlatego, ponieważ mieszczaństwo nasze w strukturze swej jest bardzo zbliżone do niemieckiego, a poto, aby wykazać, że niestety żaden nasz minister skarbu, albo przem. i handlu takiego zrozumienia dla potrzeby istnienia silnego stanu średniego jeszcze nigdy nie ujawnił. Przeciwnie, u nas podatki najbezwzględniej ściągane są, ze stanu średniego, a likwidacja warsztatów rzemieślniczych postępuje w tempie zawrotnem. Ulgi w płaceniu podatków, dopłaty dumpingowe do wyrobów zyskuje od Rządu tylko wielki przemysł. Tej dbałości o średnią warstwę gospodarczą nie widać, bo też na stolcach ministrów gospodarczych zasiadają zazwyczaj ludzie, którzy rzemiosła i handlu średniego, zbudowanego na modłę zachodnio - europejską nie znają.

Pierwsze cięcie

Po unieważnieniu wyborów w płockiem

„Gazeta Warsz." rozważa w artykule pt. „Pierwsze cięcie" sprawę unieważnienia wyborów w okręgu płockim z powodu wniesienia protestu przez pełnomocnika Listy Narodowej. W okręgu tym na 180 tys. uprawnionych głosowało 141 tysięcy, a za ważne uznane 123 tysiące. Na Listę Narodową, unieważnioną, głosowało około 18 tysięcy. Protest, złożony przez Stronnictwo Narodowe, Sąd Najwyższy uznał za słuszny i wybory unieważnił.

„Gdyby do listopadowych wyborów — pisze „Gaz. Warsz." — zastosowano tylko to jedno kryterjum, które znalazło już sprawiedliwość w okręgu płockim, to fizjognomja obecnego Sejmu uległaby bardzo gruntownej zmianie. Ogółem do ostatnich wyborów zgłoszonu 690 list okręgowych, z których unieważniono 205. Z tej liczby należy odrzucić 104 listy lokalne bez żadnego znaczenia, oraz około 50 list małych grup politycznych, jak BBS., monarchiści, Bund, Poale-Sjon, rosjanie i starorusini, selroby i inne drobne grupy komunizujące. Pozostaje jednak oprócz tego około 50 list, które w rozmaitych okręgach mogły uzyskać po 2—5 mandatów. Jeśli przyjmiemy jako przeciętną 3 mandaty, to otrzymamy w wyniku, że skutkiem unieważnienia list, rozmaite stronnictwa opozycji utraciły 150 mandatów. Przypuściwszy, że z tej liczby 50 mandatów uzyskały te listy opozycji, które zostały się w dawnych okręgach, dochodzimy do ostatecznego wniosku, że pozostałych 100 mandatów wzięła ta lista która nigdzie nie była unieważniona czyli lista BBWR. nr. 1.

A zatem; pomijając wszelkie inne nadużycia, przez samo tylko unieważnienie list okręgowych BBWR. „zyskał" 100 mandatów. Gdyby listy opozycji nie były unieważnione, BBWR. pomimo Brześcia, jawnego głosowania i innych „cudów nad urną" miałby 150 mandatów, czyli prawie tyle, ile razem z BBS miał w poprzednim Sejmie.

Operacja się zaczęła. Jeśli nawet dalsze cięcia nie wszystkie będą tak skuteczne, jak pierwsze, to i tak oblicze Sejmu ulegnie dużej zmianie. Większość BBWR. wynosi wszak nie 100, ale tylko — 26 mandatów!"

Gehenna bojowników wiary

Prześladowanie duchowieństwa katolickiego w Sowietach

Wychodzący w Zagrzebiu „Katolicki List", opierając się na opowiadaniach zbiegów rosyjskich i na doniesieniach prasy sowieckiej, opisuje straszliwą niedolę duchowieństwa katolickiego i prawosławnego w bolszewji.

Walkę z klerem prawosławnym bolszewicy prowadzili pierwotnie z jawnem okrucieństwem, prędko jednak spostrzegli, że w ten sposób w oczach ludności czynią z duchownych męczenników i sami przyczyniają się do rozwoju wiary religijnej. Wobec tego zastosowali nową taktykę, która polegała na rozbijaniu prawosławia na liczne, zwalczające się sekty, a równocześnie rząd sowiecki usiłował zdobyć większy wpływ na Cerkiew przez stworzenie nowej t, zw. „żywej cerkwi". Dyplomatom sowieckim udało się nawet pozyskać uznanie tego nowotworu przez patrjarchę konstantynopolitańskiego, który w tym celu wysłał do Leningradu archimandrytę Dimopulasa.

Wobec księży katolickich początkowo zastorowano te same metody. Jednakże w łonie rosyjskiego Kościoła katolicniego nie udało się dokonać schizmy. Były profesor katolickiej akademji duchownej wolał umrzeć śmiercią męczeńską, niż ulec pokusie otrzymania godności „biskupiej" za cenę oderwania katolików rosyjskich od Rzymu. Po tej nieudanej próbie władcy moskiewscy przystąpili do prześladowania kleru katolickiego w Rosji, ale w taki sposób, by to wywoływało jak najmniejsze wrażenie. Pod byle pretekstem zaczęto przenosić księży katolickich do odległych okolic Syberji lub dalekiej Północy, gdzie już ich śmierć nie mogła budzić żadnego wrażenia. Z diecezji Mohylowskiej 11-tu księży zesłano na „djabelskiej wyspy" Sołówki. Wśród zesłanych znajdują się: ogłuchły i oślepły wskutek straszliwych mąk, 36 letni biskup Sloskan, zastępca katolickiego patrjarchy obrządku wschodniego, ks. Leonidas Fiodorow, ks, prałat Teofil Skalski, ks. Iwan Deubner, od ośmiu lat żywcem pogrzebany w cuchnącym lochu więzienia, i wielu innych.

Opisy cierpień więźniów sołowieckich, pochodzące od tych którym udało się uciec z tego piekła, budzą dreszcze zgrozy. Nieszczęsnych tych zesłańców politycznych trapią przeróżne choroby, jak gruźlica, reumatyzm, ischias, szkorbut i t. d. głód brud, okropne warunki klimatyczne i brutalne postępowanie straży bolszewickiej, która np. urządza sobie „ćwiczenia" ostrego strzelania z odległości kilkudziesięciu kroków do więźniów obozu koncentracyjnych.

Szatańska pomysłowość w zadawaniu ofiarom tortur fizycznych i moralnych nie ma granic. Gdy ci w mniemaniu bezbożników są już dostatecznie złamani wszelkiego rodzaju mękami, nasyła się na nich rozpustne, opłacane kobiety. Gdy i to nie pomaga stosuje się oszczerstwo. Prasa bezbożników pełna jest takich wiadomości: „Wczoraj skazano duchownego Niesdanowa, ponieważ dopuścił się gwałtu na 6-letniej dziewczynce".

Takie są metody walki z religją i narzucania ludowi ateizmu.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Hollywood - raj filmowy

I ciężka praca w tym raju

Hollywood! Najbardziej rozpustne miasto pod słońcem, w którem każdy mieszkaniec ma „Rolls-Royce'a", własny pałac, z wielkim basenem pływackim, wysadzanym djamentami, gdzie kwieciarki sprzedają tylko czarne orchidee, a każda kobieta jest młoda, piękna i... „uwodzicielska".

Taki pogląd na życie „raju filmowego" wyrabiają u Europejczyka dziesiątki sensacyjnych feljetonów, zamieszczanych w prasie amerykańskiej.

Tymczasem jeden z filmowców ogłosił wywiad, w którym obala legendę o wyuzdanem „mieście miłości i rozkoszy".

Jest to w gruncie rzeczy nudne miasto, w którem niema wogóle nocnych lokalów.

Komisarjat policji ma tu najmniejsze pole do działania.

Jeśli chodzi o rozwody, to według statystyki na 1 rozwód przypada 7 i dwie trzecie małżeństw, a zatem jest znacznie lepiej, niż w środowiskach wybitnie mieszczańskich.

Hollywood ma 43 kościoły, 20 szkół.

Filje Forda stwierdzają, że w kolonji artystów najchętniej kupuje się Fordy, a nawet Maurice Chevalier w Ameryce jeździł Fordem.

„Dzikie orgie", o których tyle już słyszeliśmy, są skromnemi zebraniami po pracy u kolegów.

W domu Richarda Arlena gra się w Backgammon (specjalna gra w rodzaju naszego „Kartofla"), zaś u Fay Wray zgrywają się goście w.. ping ponga, a w niedzielę przed południem u Clive Brooke'a w tenisa.

O głośnym skandalu Klary Bow mówi wspomniany fimowiec, że był to drobny fakt, rozdmuchany i rozdęty do rozmiarów „rewelacyj" przez amerykańskich reporterów

W gruncie rzeczy Klara Bow ma mniej kochanków i przygód miłosnych od... przeciętnej studentki uniwersytetu.

Wogóle zaś jest ona dobrą i pracowitą dziewczyną. Nic też dziwnego, że opinja publiczności była po stronie „gwiazdy".

A Nancy Carroll, bohatorka „Artystów" dodaje:

„Gdybyście wiedzieli, drodzy wielbiciele, i wy, wszyscy miłośnicy kina, których tak interesują „gwiazdy", jak ciężkie i jednostajne życie prowadzą, napewnobyście przestali artystów uważać za szczęśliwców „w czepku urodzonych".

Od rana do późnego wieczora, albo zdjęcia, albo krawiec, albo konferencja z reżyserem, z autorem scenarjusza... I tak w kółko bez wytchnienia.

Pozatem aktor musi być uniwersalny, musi wszystko umieć.

Do „Artystów" np. musiałam się uczyć specjalnie tańca. Pobierałam lekcje w szkole baletowej.

Praca i praca. Nigdy czasu dla siebie.

A co wzamian za to? „Sława" gwiazdy, której nie widać, krótkotrwała, przemijająca".

Czy Nancy Carroll nie przesadza przypadkiem?...

Nowa wersja o „tajemnicy Mayerlingu"

Czy arcyks. Rudolfa zamordowali rywale

Romantyczna tragedja arcyksięcia austryjackiego Rudolfa który popełnił wraz z ukochaną swą baronówną Vetsera samobójstwo w myśliwskim zameczku Meyerlingu nie przestaje interesować publiczności, mimo iż upłynęły od tamtej chwili prawie 42 lata.

Ostatnio nastąpiło nawet jeśli tak można powiedzieć odrodzenie Meyerlingu na skutek licznych powieści i sztuk teatralnych osnutych na tle tego zdarzenia.

Nic więc dziwnego, że olbrzymią sensację obudził artykuł który się ukazał w gazecie Kolońskiej" (Kölnische Zeitung) i który przedstawił całą tragedię meyerlingską w zgoła innem świetle. Autorem tego rewelacyjnego artykułu jest poważny profesor uniwersytetu w Bonn, dr. Fryderyk Marks filolog klasyczny. W artykule zatytułowanym „Prawda o śmierci arcyksięcia Rudolfa" prof. Marks twierdzi, że książe Rudolf nie popełnił samobójstwa, tylko padł ofiarą morderstwa.

Zabójca jego miał być rywal Rudolfa, pewien młodzieniec zakochany w baronównie Vetsera i oburzony na arcyksięcia że uwiódł 18-letnią Marję.

Młodzieniec ów miał w towarzystwie wuja Marji Vetsery hrabiego Arystydesa Baltazzi wtargnąć do Meyerlingu owej nieszczęsnej nocy 29 listopada 1889 roku i celnym wystrzałem w głowę położyć kres życiu pięknego arcyksięcia.

W jaki sposób nastąpiła potem śmierć baronówny wersja ta nic nie mówi.

Autor sensacyjnego artykułu twierdzi, iż jest w posiadaniu dokumentu, będącego protokółem prokuratora Langesa który był z rozkazu dworskiego zaprzestać w pewnym momencie śledztwa.

Wersję tę miał jakoby potwierdzić również hrabia Hoyos w prywatnych swych rozmowach.

Artykuł prof. Marksa spotkał się w Wiedniu z ostremi sprzeciwami.

Tradycja podtrzymująca podanie o romantycznem samobójstwie zakochanej pary jest zbyt silną, by ją mógł zachwiać jeden nawet najźródłowszy artykuł.

—o—O—o—

Nie umiał fałszować pieniędzy

I za to został skazany

Sąd w Amsterdamie miał do rozstrzygnięcia niezwykle ciekawą sprawę.

Oskarżonym o oszustwo był człowiek za to że twierdził jakoby umiał fałszować pieniądze, a okazało się, że było to niezgodne z prawdą i na podstawie tego twierdzenia wyciągnął od chciwych a naiwnych ludzi 10 tys. guldenów holenderskich.

Było to tak. W marcu ub. roku oskarżony 32 letni kupiec rodem z Polski spotkał się z pewnym Holendrem przedsiębiorcą samochodowym i opowiedział mu, że potrafi łudząco podrabiać wszelkie banknoty.

Dla przekonania o prawdzie swych słów kupiec wykonał w obecności automobilisty eksperyment.

Umaczał on banknot 25-cioguldenowy w jakimś płynie następnie włożył go między dwa czyste arkusze papieru, owinął wszystko razem dokoła ołówka a po paru chwilach na odwrotnej stronie arkusza odbił się wyraźnie banknot. Automobilista nie spostrzegł jak pseudo-fałszerz poprostu zręcznie przykleił do arkusza 25-guldenówkę.

Automobilista przekonany o zdolnościach fałszerskich kupca, zdecydował się powierzyć mu 10 tys. guldenów.

Z tych 10 tysięcy zobowiązał się kupiec zrobić 20 tysięcy.

Dla większej pewności eksperyment miał być wykonany w domu automobilisty.

Kupiec zjawił się o umówionej godzinie. Automobilista wręczył mu 10 tysięcy które zresztą otrzymał od szefa by je zdeponować w banku. „Fałszerz" umoczył owe banknoty w płynie i włożył je owinięte w biały papier pod prasę.

— Muszą tam leżeć 24 godziny — powiedział. — Po upływie 24 godzin przyjdę by je wyjąć.

Gdy po upływie tego terminu się nie zjawił, naiwny automobilista powziął podejrzenie. Zajrzał pod prasę i nie znalazł tam ani śladu pieniędzy.

„Fałszerz" zabrał je ze sobą i zniknął

Policja go odnalazła.

Przed sądem przyznał się odrazu że to był "kawał" dla wyłudzenia 10 tysięcy guldenów.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Gazety które donoszą o tem z Amsterdamu nie piszą jaką karę otrzymał oskarżyciel.

—o—O—o—

Humor

ZMIANA

„Zmieniłeś się jednak po ślubie mój chłopcze. Nie brak ci nigdy guzika przy marynarce"

„A tak, przyszywanie guzików było pierwszą rzeczą, której mnie żona nauczyła"

FATALNE

Żona: Jest godzina druga w nocy. Od czterech godzin siedzę i czekam aż przyjdziesz.

Mąż: A ja w knajpie siedziałem przez cztery godziny i czekałem aż się położysz spać

W SZKOLE

Nauczyciel: Jeśli ojciec twój będzie miał 21,429 zł. a na założenie interesu potrzeba 50 tysięcy złotych to ile jeszcze będzie musiał pożyczyć?"

Moryc: Nic panie profesorze, na resztę wystawi weksle"

NIEMOZLIWE

„Od kilku tygodni widzę cię zawsze w tych samych brudnych mankietach. Czy nie mógłbyś ich zmienić?"

„To niemożliwe, one są przyszyte do koszuli"

OSZCZĘDNA

„Cóż to Marysia zamiast spać, czyta w łóżku książkę? I do tego pali jeszcze dwie świece?

„Nie proszę pani to jest jedna świeca: przekroiłam ją na pół"

Dyrekcja

Gimnazjum męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się **w dniach 29 i 30 maja r. b. o godz. 4 po południu.**

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9 do 14

DYREKTOR **Antoni Idźkowski.**

Dźwiękowy Teatr Swietlny

CASINO

Pocz. sen. o g. 4,30, 6, 8 10-ej w soboty i niedz. PORANKI od godz. 12 do 3-ej pp. po **75 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych 100% dźwiękowy film polski w/g powieści **Józefa Conrada Korzeniowskiego „Zwycięstwo"** p. t.

Niebezpieczny Raj

W rolach głównych:

Marja Malicka w roli Almy skrzypaczki

Bogusław Samborski w roli hotelarza Schomberga **Adam Brodzisz** w roli bar. Haysta

Akcja odbywa się na jednej z wysp Archipelagu Malajskiego.

NAD PROGRAM: Dźwiękowe aktualności Metro Goldwyn Mayer. Dodatek rysunkowy Fleischera oraz aktualności krajowe

---

URZĘDNICY! ROBOTNICY! PAMIĘTAJCIE, że

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2 Telefon 143-08

NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH

UWAGA. Na składzie wielki wybór łóżek metalowych, oraz i wyrobów tapicerskich

---

PLACE

w Juljanowie i przylegającym MARYSINIE III

na dogodnych warunkach **do sprzedania**

Bliższe szczegóły

w Zarządzie Dominium Juljanów Marysin III

w Łodzi ul. Piotrkowska 104 tel. 225-88 w godz. 10—1 i 4—8 w.

Rowery

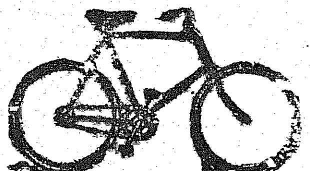

znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają

N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ

6-go SIERPNIA 3

Firma nagrodzona została pochwałą.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandaży „Elasta" podług wymagań figury. Prostotrzymacze gorsety à la „HESSINGA" i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta" pat. przeciw żylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Reklama to potęga

NA WYPŁATĘ! Eleganckie damskie płaszcze i kostjumy Męskie ubrania i płaszcze. Wielki wybór jedwabnych i wełnianych towarów. Wzorzyste etaminy Materjały na letnie suknie Biały towar. Firanki. Kapy Kołdry. Damska i męska bielizna. Pończochy. Swetry. Obuwie Sakiewki. Wyżymaczki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. Uwaga! Krawiec damski i męski na miejscu Stałym klijentom nawet bez wkładu

Nasiona

wszelkie pierwszej jakość poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa

---

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie Szewckie „Tempo" PIOTRKOWSKA 79 (w podw na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

---

Reformackie pigułki z marką **Zakonnik**

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od **reumatyzmu**, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, **artretyzmu**, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do **obstrukcji** są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigułek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu KARCZEWSKI, TUSZYNSKI **Warszawa Trębacka 4** Żądać w apt. i skład. z **„Zakonnikiem"**

SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ

gospodarstwo rolne 10-cio morgowe z budynkami w pobliżu Łodzi, a dom z ogródkiem w przedm. Łodzi Wiadomość: Szpitalna 8 Barnowski od 5—7

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

M. Kołodziejski

ANDRZEJA 3

Poleca koszule zefirowe 9.50 10.—, 11,50 popelinowe 15,50 i do najwyższych gat. kostjumy kąpielowe i wszelką galanterję po cenach zniżonych

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca

ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach konkurencyjnych**

Najlepszy odbiór na detektor

ma ten,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża, łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami bliższa wiadomość ulica Zgierska Nr. 83 m. 5 od 7—8 w. lub w administracji 2098—3

LETNISKO 2 pokoje z kuchnią maj Charbice górne las, ogród, rzeka Komunikacja autobusowa. Bliższe wiadomości Juljusza 4 m 9

MASZYNĘ Singera bębenkową, mało używaną sprzedam tanio Ogrodowa 28. sień 6 m. 16 2104 2

Różne

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów do Szkoły Kadetów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas Kurs klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, parter, prawa oficyna, drugie wejście z podwórza 2102—3

POGOTOWIE Meldunkowe. Prowadzę Ankiety Meldunki (zbiorowo lub pojedyńczo) od 30 zł. kwartalnie „Przyszłość" Piotrkowska 73 tel. 205-53 3

Zagubione dokum.

SZYMANSKA Władysława zagubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi 2100—3

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją. Elektroterapja

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.

w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

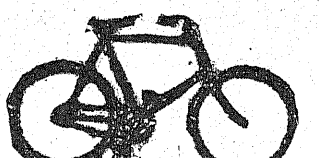

Najtańsze źródło

Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można **najtaniej i najdogodniej** w fabryczn. składzie

„Dobropol"

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu **tel 158-61**

Części rowerowych

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają

SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r, w Łodzi, ul. Andrzeja 10 Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

CHORZY

na żołądek

jedzcie chleb naświetlany

„VITA"

W. Kurczyńskiego

Krawiec męski

St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów

Robota pierwszorzędna.

Ceny zniżone

SKLEP

KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. spręż. „PATENT" **WYŻYMACZKI** amer, **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach

w Fabrycz. Składzie

„DOBROPOL"

Łódź, Piotrkowska 73.tel. 158-61 w podwórzu

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

lakierki m.	zł.	39,—
żółte pantofle m.	„	37,—
Tweed od	„	5.—
georgeta	„ „	6.—
pończochy	„ „	5.—

firanki, chodniki, dywany galanterja, bielizna

PIOTRKOWSKA 37

III wejście, I piętro

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy-czki

Na raty! **Na sześciomiesięczne spłaty!**

obuwie, **firanki** kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma

KREDYT" Nawrot 15 1 p

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodują prawidłową przemianę materji w organiźmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałow, zapalenia dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmacniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁODŹ, RZGOWSKA № 7**, Tel. 151-03

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr **Wiersz milimetrowy** lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia **zamiejscowe** 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6 ,za tekstem na 10 łamów **Artykuły bez oznaczenia honorarjum** uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski W tłoczni T. Czajewskiego Redaktor odpow. Walerjan Żuchowski